

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Przemysł kosmiczny może napędzić całą gospodarke



Dzięki rozwojowi przemysłu kosmicznego w Polsce korzyści może odnieść cała gospodarka. Wiele technologii stosowanych w codziennym życiu wykorzystuje infrastrukturę satelitarną. Lepiej zatem, żeby Polska wspierała własny przemysł, niż korzystała z produktów innych krajów. Tym bardziej że koszty wyniesienia na orbitę satelity nie są poza zasięgiem finansowym Polski.

- Koszt budowy i wysłania w kosmos satelity średniej wielkości wynosi w tej chwili kilkaset milionów złotych. To nie są środki, którymi takie państwo jak Polska nie dysponuje. Ale oczywiście jest też kwestia opłacalności ekonomicznej. Jeżeli sami nie będziemy dysponować taką infrastrukturą, to będziemy musieli za nią płacić, a więc skorzystają na tym inne gospodarki. A sektor kosmiczny jest kołem zamachowym nowoczesnych technologii w całej gospodarce - przekonuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Jacek Kosiec, dyrektor Programu Kosmicznego w Creotech Instruments SA i wiceprezes zarządu Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego.

Kosiec zwraca uwagę na to, że Polska i tak musi korzystać z infrastruktury satelitarnej. Satelity są wykorzystywane chociażby do zapewniania łączności, monitorowania pogody czy rejestrowania zbiorów w rolnictwie. Są też niezbędne do ochrony przed meteorytami i innymi zagrożeniami z kosmosu, choć te są bardzo rzadkie. Ponieważ Polska nie ma własnych satelitów zapewniających te funkcje, koszty są znacznie wyższe z uwagi na konieczność wynajmu.

Do tego dochodzi aspekt bezpieczeństwa. Satelity mogą dostarczać również informacji o innych krajach, a w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa krajowa łączność opiera się na infrastrukturze satelitarnej. Dlatego Polska nie może być zależna od innych krajów, powinna dysponować własną, suwerenną infrastrukturą satelitarną.

Według eksperta wspieranie przemysłu kosmicznego to ważne zadanie nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa i niezależności kraju, lecz także dobra inwestycja.

- Można jednoznacznie wykazać, na przykładach krajów rozwiniętych, że jedna złotówka wydana na rozwój technologii kosmicznych zwraca się kilkakrotnie w innych działach gospodarki - przekonuje Kosiec. - Większość osób pewnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że na co dzień ma styczność z technologiami kosmicznymi, chociażby w swoim smartfonie, korzystając z nawigacji czy łączności satelitarnej, np. oglądając telewizję.

Ekspert podkreśla, że dzięki rozwojowi przemysłu kosmicznego duże korzyści odniesie krajowa informatyka i inne sektory związane z nowymi technologiami. Powstałe w trakcie prac nad satelitami produkty i procesy mogą być potem zastosowane w życiu codziennym, z czego skorzystają wszyscy Polacy. Fundusze konieczne do wyniesienia satelity na orbitę nie znajdują się poza zasięgiem finansowym Polski.

Jacek Kosiec zauważa, że rozwój przemysłu kosmicznego mógłby także korzystnie wpłynąć na planowanie w polskiej gospodarce. Według niego brak kilkuletnich strategii jest dużą bolączką naszego kraju, a przy inwestycjach w przemyśle kosmicznym należy myśleć na wiele lat wprzód.

- Nawet projekt bardzo małego satelity wymaga 4-5 lat pracy od momentu, kiedy zacznie się go projektować, do momentu wyniesienia na orbitę - wyjaśnia Kosiec. - To wymaga bardzo ścisłych procedur, zaawansowanych technik planistycznych i organizacyjnych. Tu także przemysł kosmiczny może wnieść bardzo duży wkład w rozwój polskiej gospodarki, bo akurat te słabości organizacyjne bardzo się odbijają na jakości naszych wyrobów i konkurencyjności.

Dodaje, że w przypadku satelitów wysyłanych w dalsze rejony kosmosu proces planowania i budowy może potrwać nawet 20 lat. Wymaga on zatem starannie zaplanowanego finansowania oraz systemu zarządzania..

Rozwój polskiego przemysłu kosmicznego ma przyspieszyć dzięki powołanemu już niemal rok temu Klastrowi Inżynierii Kosmicznej i Satelitarnej. Jak podkreśla Kosiec, który zasiada w Radzie klastra, dzięki wspólnemu działaniu przemysłu i nauki w ramach tego klastra rośnie konkurencyjność polskich podmiotów. Mogą one wspólnie zdobywać cenne doświadczenia na rynkach światowych, które potem będą mogły być wykorzystane przy polskich projektach.

- Bez takich działań nie będziemy w stanie sami, mówię o pojedynczych firmach czy nawet pojedynczych instytutach, przebić się na rynku europejskim, a tym bardziej światowym. Współpraca to jest nasz potencjał - przekonuje Kosiec.

Polska do tej pory nie ma własnego satelity obserwacyjnego, ale na orbicie znajduje się już kilka małych satelitów. Pierwszym sztucznym satelitą był PW-Sat zbudowany przez studentów Politechniki Warszawskiej i wyniesiony na orbitę 13 lutego 2012 r. Półtora roku później, w listopadzie 2013 r., na orbitę trafił pierwszy polski satelita naukowy Lem.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/23633.html>

Informacje dnia: [Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#) [Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#) [Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy](#) [W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych](#) [Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów](#) [Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki](#) [Nowy wskaźnik zwiększający ryzyko arytmii komorowej](#) [Nowa metoda odzyskiwania pierwiastków ziem rzadkich](#) [Publikowanie filmików płaczących dzieci to forma cyberprzemocy](#) [W poszukiwaniu furtek w prawie zamówień publicznych](#) [Na terenie Polski żyje ok. 45 tysięcy par bocianów](#) [Nadciśnienie wcześniej uszkadza nerki](#)

Partnerzy